

W tym roku hucznie obchodzimy 20-lecie naszej szkoły, która działa od 1994 roku.

Publikujemy ekskluzywne wywiady z: Panem Dyrektorem, Panią wicedyrektor E. Skalny i Panią M. Gadomską

Wspominamy również wspaniałą piknik, na którym było bardzo dużo atrakcji. Między innymi: występy nauczycieli, absolwentów i uczniów; miejsce na zabawy dla dzieci, konkursy, mecze nauczycieli z absolwentami naszej szkoły i kawiarnia. Wśród występów nauczycieli furorę zrobił zespół nazwany swojsko: *T. Love*, czyli: p. J. Kubik, p. J. Książek Bielat, p. M. Harabasz.



Tego jeszcze nie było!!!

Panie brawurowo wykonały przebój: *Chłopaki nie płaczą* oraz piosenkę ABBY, czym zasłużyły na wielki aplauz publiczności. Równie entuzjastycznie przyjęto na scenie *Krakowiaków*, czyli panie dyr.: E. Skalny i M. Hajdę oraz nauczycieli w składzie:



Niezapomniane występy!!!

L. Makówka, E. Winczura, J. Zachara, M. Kłusek, P. Górecki oraz p. sekretarz M. Głuszek. Na koniec zapowiedziano gwóźdź programu - p. dr. Hausa, którym okazał się p. dyrektor Jerzy Kubieniec! Pan dyr. wykonał piosenkę z pomocą A. Rozlachowskiego.

Państwo Liberkwie przygotowali smakołyki z grilla. Zakup cegiełek upoważniał do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród. Występy poprowadzili nasi niezrównani konferansjerzy: M. Kalinowska, J. Kubik i T. Kolarik.

Wywiad z Panią wicedyrektor Elżbietą Skalną - wspaniałym nauczycielem historii; od 1995r. w naszej szkole :))

Podsumowanie 20-letniej pracy

- Dzień dobry, Pani Dyrektor. Pierwsze pytanie, od jak dawna Pani uczy w naszej szkole?
- Od tak dawna, że słabo pamiętam. Chyba od roku 1995.



Zdjęcie z P. dyr. Elżbietą Skalną *

- Czy powie nam Pani, w którym roku powstała i jak wtedy wyglądała nasza szkoła?
- Powstała w 1994 r. Do dyspozycji nauczycieli i uczniów oddany był

segment A, czyli dzisiejszy segment klas I-III i IV-VI. Dodatkowo mogę wam powiedzieć, że pokój nauczycielski znajdował się tam, gdzie dzisiejsza sala 29 A, a pokój



P. Elżbieta Skalna *

Kasia Stach, Karolina Rojek

Pana dyrektora był tam, gdzie sala 9A. Do szkoły wchodziło się przez oszklone drzwi przy klasach uczniów I-III.
-A kiedy i dlaczego wprowadzono mundurki?
-Zarządził to minister edukacji Roman Giertych. Do naszej szkoły wprowadzono mundurki około 9 lat temu, aby ujednoczyć wygląd uczniów.
- Jako były opiekun samorządu szkolnego, którą akcję charytatywną wspomina Pani najlepiej?

Paulina Budzik 6a

-W tamtych latach, jak i obecnie, podejmowaliśmy dużo działań charytatywnych. Kiedyś zorganizowaliśmy Wielki Piknik Integracyjny. Z aukcji obrazów zebraliśmy pieniądze na świetlicę terapeutyczną.
-Kiedy zajęła Pani stanowisko wicedyrektora?
-We wrześniu 2006 roku.
-Co lubi Pani w tej funkcji najbardziej?
Co daje Pani najczęściej satysfakcji?

- W tej funkcji lubię wszystko i wszystkich. Praca dyrektora daje dużą satysfakcję z różnych względów.
- Co zmieniłaby Pani w naszej szkole? Co najbardziej Pani przeszkadza?
- Wprowadziłabym szafki dla uczniów, żeby codziennie nie musieli nosić tak ciężkich plecaków. Tak szczerze, to najbardziej przeszkadzają mi śmieci na korytarzach, a pojemników na segregację śmieci jest chyba wystarczająco dużo!
- Co lubi Pani najbardziej w naszej szkole?
- Najbardziej lubię dzieci i miłą atmosferę.
- Jak Pani ocenia osiągnięcia uczniów tej szkoły?
- Osiągnięcia są duże, natomiast potencjał większy. Część uczniów stać na więcej.
- Jak Pani ocenia rozwój naszej szkoły od początku jej powstania?
- Dobrze, cały czas szkoła się zmienia. Nowe drzwi i odnowione łazienki. Wszystko zmierza ku lepszemu, zwłaszcza zachowanie uczniów.
- Co najbardziej lubi Pani robić w swoim zawodzie nauczyciela, a czego Pani nie lubi robić?
- Najbardziej lubię uczyć swojego przedmiotu tych, którzy chcą się uczyć historii. Dużą satysfakcję mam z pracy z uczniem zdolnym. Mam trochę osiągnięć: pięciu laureatów i siedmiu finalistów konkursów kuratorskich. Zdecydowanie nie lubię lekceważącego podejścia uczniów do przedmiotu, którego uczę.
- W międzynarodowych badaniach PISA polscy gimnazjaliści wyszli bardzo dobrze - zarówno z przedmiotów humanistycznych, jak i matematyczno - przyrodniczych. Jak Pani myśli, dlaczego w ostatnich latach nasza młodzież zaczęła osiągać tak dobre wyniki?
- Moim zdaniem przede wszystkim przyczyniła się do tego bardziej wykwalifikowana kadra, nowoczesne środki nauczania oraz najważniejsze - lepsza współpraca rodziców ze szkołą.
- To już koniec naszych pytań. Bardzo dziękujemy, że zgodziła się Pani udzielić nam wywiadu. Do widzenia.
- Do widzenia.

20-lecie naszej szkoły jest wspaniałą okazją, aby dowiedzieć się, co się wydarzyło przez wszystkie lata jej istnienia. Miło porozmawiać z kimś, kto związany jest z tym miejscem od samego początku. Pani dyrektor udzieliła nam wywiadu z dużą ochotą. Szkoła to jest jej drugi dom, więc mogłaby o niej opowiadać bez końca. Niestety ogrom pracy na tym stanowisku nie pozwolił Pani Dyrektor porozmawiać z nami dłużej. Ale zachęcamy Was do zajrzenia na naszą stronę internetową, gdzie znajdziecie dużo interesujących Was informacji. Szczególnie ciekawa jest galeria zdjęć.

Wywiad przeprowadziły uczennice: Paulina Budzik, Karolina Rojek i Katarzyna Stach.

Wywiad z Panem Dyrektorem Jerzym Kubieńcem - również pasjonatem historii

Podsumowanie 20 - letniej pracy

- Dzień Dobry Panie Dyrektorze . Pierwsze pytanie, w którym roku zaczęła się budowa szkoły i jak długo trwała?
-Szkołę zaczęto budować w 1993 r.



P. dyr. Jerzy Kubieniec

Ewelina B.

Po pierwszym roku zostało oddane do użytku to, co jest teraz segmentem nauczania początkowego i 4-6 - segment A i A1. Natomiast budowa trwała jeszcze przez najbliższe 3 lata, do 1997 r.,

kiedy to oddano do użytku ostatnią część, czyli salę gimnastyczną.
- Na jakie największe trudności natrafił Pan podczas budowy?



P. dyr. J. Kubieniec

Natalia R.

Ewelina Bułat

Na etapie budowy to były spory z projektantem, bo faktycznie projektant tej szkoły miał swoje wizje, to znaczy miało być wiele miejsc takich, które byłyby betonową pustynią, natomiast mnie zależało na tym, żeby było

jak najwięcej miejsc przyjaznych wam. Przykład to choćby to patio , które mamy przed szkołą. W pierwotnym projekcie było całe betonowe. W tej chwili jest trochę zieleni plus ławeczki,

Natalia Rudnik

z których można sobie skorzystać. No i nasz hol szkolny też był w projekcie betono wą pustynią, a teraz, dzięki temu, że wprowadziłem zmiany, są stopnie do siedzenia.
-Co szczególnie utkwiło Panu w

pamięci z pierwszego okresu funkcjonowania naszej szkoły?
Co było najtrudniejsze, a co wspomina Pan najmilej?

-Najtrudniejsze na pewno było to, że przez pierwsze trzy lata funkcjonowania nie mieliśmy sali gimnastycznej, więc praktycznie był duży problem z organizacją wychowania fizycznego. To był czas, kiedy autokary kursowały non stop, bo zajęcia odbywały się w Klubie Sportowym "Korona", na basenach itp. To było rzeczywiście dosyć trudne, natomiast najsympatyczniejsza, myślę, była atmosfera, którą cały czas sobie wypracowywaliśmy, właśnie taka atmosfera życzliwości, zresztą zgodnie z hasłem, które mieliśmy od początku: „Porzućcie wszelki smutek, którzy tu wchodzicie”

-Czym Pan dyrektor kierował się, dobierając zespół nauczycielski?

-Na pewno kwalifikacjami, bo to jest warunek, bez którego nie można zatrudnić nauczyciela, a dwa - rozmową kwalifikacyjną, w której rzeczywiście nauczyciele ubiegający się o dane stanowisko musieli mnie przekonać, że na to zasługują.

-Z czego jest Pan szczególnie dumny? Co uważa Pan za największe osiągnięcie naszej szkoły?

-Ja myślę, że największym osiągnięciem jest to, że popularność naszej szkoły wzrasta, czyli jest coraz więcej uczniów, którzy chcą do nas chodzić. To rzeczywiście świadczy o tym, że mamy dobrą opinię, jeżeli chodzi o środowisko. Druga rzecz, z której jestem dumny, to zaplecze, bo jednak oprócz pierwszej sali gimnastycznej dostawiliśmy drugą, doszedł orlik, kort tenisowy. Zaplecze sportowe to jest rzeczywiście duże osiągnięcie.

- Jakie są Pana marzenia związane z naszą szkołą?

-Z naszą szkołą... Po pierwsze, kwestia taka, żeby nie brakowało was, czyli uczniów, bo to jest warunek funkcjonowania, natomiast z takich marzeń dalekosiężnych, to chciałbym jeszcze, aby do naszego kompleksu dobudować basen. Mam nadzieję, że to się gdzieś tam w przyszłości uda.

- To już koniec naszych pytań. Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Pan Dyrektor Jerzy Kubieniec to człowiek - instytucja. To On tak naprawdę stworzył naszą szkołę od samego początku i to Jemu zawdzięczamy, że dziś mamy najlepsze zaplecze sportowe w Małopolsce, co decenił nawet PZPN, tworząc u nas, drugą w Polsce, Akademię Młodych Orłów, w której profesjonalni trenerzy PZPN będą wyszukiwać piłkarskie talenty, a potem je szkolić.

Jednak nie zaplecze, a przyjazna atmosfera placówki jest największą zasługą Pana Dyrektora, bo człowiek jest dla Niego najważniejszy, a szkoła przy Strąkowej drugim domem.

Wywiad przeprowadziły uczennice: Ewelina Bułat i Natalia Rudnik

W tym miejscu zamieszczamy wywiad z Panią Marią Gadomską, pierwszą wicedyrektorem naszej szkoły, obecnie nauczycielką matematyki. Pani Gadomska to wspaniały człowiek, bardzo oddany uczniom, doskonały pedagog. Również nauczyciele zawsze mogli liczyć na Jej pomoc i cenne wskazówki. Cieszymy się, że Pani Maria Gadomska zgodziła się z nami porozmawiać.

- Jak długo była Pani wicedyrektorem?

- W naszej szkole pracuję jako nauczyciel matematyki od początku jej istnienia, czyli od 20 lat. Przez 18 lat pełniłam funkcję wicedyrektor.

- Jak wspomina Pani pierwsze lata działalności szkoły?

- Mam miłe wspomnienia, tworzyliśmy placówkę od podstaw, nowe wyzwania, poczucie robienia czegoś ważnego i potrzebnego...

- Jak wyglądał budynek? Czy była sala gimnastyczna? Jakie było wyposażenie szkoły?

- Na początku było bardzo skromnie. Życie szkolne toczyło się tylko w jednym budynku - obecnym segmencie A, nie było sali gimnastycznej, pracowni przedmiotowych i wielu innych pomieszczeń. Później sukcesywnie dobudowywano pozostałe segmenty i obiekty przyszkolne.

- Jakie zadania stały przed dyrekcją w pierwszych latach działalności placówki?

- Najważniejszym zadaniem była sprawna organizacja pracy szkoły. Dbaliśmy również o to, by mimo niewielkiego zaplecza organizować różnorodne dodatkowe zajęcia, które pozwoliłyby rozwijać talenty i zainteresowania uczniów.

- Co było najtrudniejsze?

- Hmm... chyba na to pytanie :) , nie potrafię odpowiedzieć :)

- Co wspomina Pani z największą przyjemnością?

- Przez te lata zmieniał się wizerunek i wizja szkoły, jednak w mojej pamięci i sercu pozostaną przede wszystkim ludzie, z którymi przez te lata dzieliłam radości i troski - moi uczniowie, ich rodzice, koleżanki i koledzy nauczyciele oraz inni pracownicy szkoły. Zajmują oni ważne miejsce w moim życiu.

- Jak Pani sądzi co z perspektywy 20 lat jest największym osiągnięciem naszej szkoły?

- Ważnym osiągnięciem na pewno jest rozbudowa szkoły, w szczególności jej wyjątkowe zaplecze sportowe, ale jednym z najważniejszych to organizacja czasu wolnego uczniów – bogata oferta zajęć pozalekcyjnych, szczególnie sportowych, wieloletnia działalność teatru szkolnego oraz organizacja atrakcyjnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Należy tu również wymienić ofertę profesjonalnej pomocy pedagogiczno-psychologicznej dla uczniów mających różnego rodzaju problemy.

Wywiad przeprowadziły uczennice: Natalia Rudnik i Zuzanna Puszczynska.

31 maja odbył się piknik rodzinny. To był wyjątkowy dzień. Na długo go zapamiętamy!



Po długich przygotowaniach wreszcie nastął ten dzień. Piknik rozpoczął się od przemowy pana dyrektora

Jerzego Kubińca i odśpiewania hymnu szkoły: "Słońce świeci dla wszystkich". zgrabnie na

Rzeczywiście świeciło! Po hymnie popis wirtuozerski dał a słynna rodzina Świerkoszów. Następnie

wystąpiły małe tancerki ze szkoły baletowej. Dziewczynki w zwiewnych strojach płały



Superwystępy !!! :D

Duży aplauz zdobyły grupy cheerleaders, jak również mistrz świata MuayThai, czyli nasz absolwent: Oskar Staszczak!!!



Ile śpiewu i tańca !!!!!

Dużym zainteresowaniem cieszył się występ koła migowego. "Zaśpiewało" ono dwie piosenki. Po nim podsumowa no projekt:

"Pobudka do Wilgi", a następnie: N.Rudnik, D.Ja siówka, J.Nie miec i Z. Sobesto wyrecytowali wiersz : "Ptasie radio".

Nauczyciele na scenie :))

Potem imprezy odbywały się równolegle: na boiskach sportowych - m.in. mecz piłki nożnej i siatkowej absolwentów i nauczycieli,

oraz na scenie - np. pokaz muzyczny przedszkolaków i z klas szóstych i gimnazjaliści także zaśpiewali kilka piosenek.

Na Pikniku Rodzinnym każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Było mnóstwo atrakcji i niespodzianek!



Podczas trwania pikniku każdy mógł kupić kawałek przepysznej ciasta, które upiekli

uczniowie i ich rodzice. Przy ciasteczku można było poczytać naszą gazetkę. :) Wzdłuż boisk stały stoiska

reklamujące ciekawe sklepy, które niedawno powstały w okolicy naszej szkoły. Na bieżni prowadzone

były zajęcia pokazowe z tenisa, w których każdy mógł wziąć udział.

Paulina Budzik Zuzia Sobesto

Wśród młodszych dzieci powodzeniem cieszyły się dmuchane zjeżdżalnie i zamki do skakania. Stoisko KLANZA



Dmucane zjeżdżalnie!!!

podobało się dzieciom w każdym wieku. Miejscem, przy którym ciągnęły się długie kolejki, był kram z watą cukrową. Jednak najczęściej odwiedzano

stoisko "Kot w worku". Losowało się tam fanty: od zwykłych gadżetów po wspaniałe nagrody, np. kolonię letnią czy rower!



Wata cukrowa!!! Taniec z KLANZĄ

Pogoda bardzo się udała. Przez cały dzień świeciło słońce i nie było ani jednej chmurki. Każdy świetnie się bawił, a na twarzach wszystkich

zgromadzonych dzieci widniał uśmiech. Większość pewnie przyzna, że to był jeden ze naj-wspanialszych pikników. :))

Stanowimy dobry, zgrany zespół. Na pikniku mieliśmy okazję pokazać nasze liczne osiągnięcia :)



Z podziwem i dumą patrzyliśmy na naszych absolwentów, wśród których byli m.in.: Łukasz

Świerkosz, Zuzanna Świerkosz, Bawer Aondo Akaa, Oskar Staszczak, Milena Domagała,

Agnieszka Zięcik, Mateusz Hrynkiewicz, Gabriela Hajduk, Izabela Mizera, Kewin Markowicz, Wojciech

Samuś, zespół cheerleaders Fiver i Winczi. Miło było również zobaczyć dawnych nauczycieli.

Opieka artystyczna

Część artystyczną prowadziły Panie: Małgorzata Kalinowska i Jadwiga Kubik oraz nasz absolwent i student PWST Tomasz Kolarik



Beata Bylina

Nad wszystkim czuwała Pani Dyrektor Elżbieta Skalny, która koordynowała wszystkie kilkutygodniowe przygotowania do tej wielkiej imprezy.

Sponsorami Pikniku byli m.in. Biuro Podróży Odyseusz oraz Biuro Podróży Lech 93, którzy ufundowali główne nagrody np. obóz letni.



Piękne wspomnienia

Występy artystów w przeplatane były Kartkami z kalendarza odczytanymi przez p. M. Kalinowską. To były uroczę, często zabawne wspomnienia

szkolne, przygotowane przez p. Elżbietę Byzdre- Rafę, p. Barbarę Bombińską i p. Macieja Naglickiego.

